Nadzwyczajne wydanie.

Nr. 242. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, wtorek 28 września 1920. | Rok III.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER



# W przededniu zawieszenia broni!

## Rosyjskie i polskie propozycye pokojowe.

### Rosyjskie propozycye pokojowe.

RYGA, 26 września (Pat.). Radio. Łotewskie B. Pr. donosi:

Dziś o godz. 1 popoł. Joffe zagaił drugie posiedzenie konferencyi pokojowej w Rydze. Porządek dzienny przewidywał deklaracyę delegacyi polskiej jednakże za późniejszą obopólną zgodą Joffe, prezydent delegacyi rosyjskiej, odczytał własną deklaracyę, która wczoraj została przyjęta przez wszechrosyjski centralny Komitet wykonawczy. Tekst tej deklaracyi jest w skróceniu następujący:

Wojna, podtrzymywana przez militaryzm ententy, grozi kampanią zimową, któraby przyniosła tak ciężkie cierpienia dla szerokich mas, że zarówno rząd sowietów jak i najwyższe rosyjskie ciało ustawodawcze, wszechrosyjski centr. komitet wykonawczy uważał za swój obowiązek przedsięwziąć wszelkie kroki, aby temu zapobiedz. Wszechrosyjski centr. Kom. wykon. jest tego zdania, że podstawą rychłego porozumienia powinno być samostanowienie na wszelkich terytoryach, których granice były kwestyonowane podczas wojny.

1. **Niepodległość Ukrainy, Litwy i Białorusi powinna być zadeklarowana uroczyście i oficyalnie przez obie strony, to znaczy przez Rosyę jak i Polskę. Również niepodległość Galicyi wschodniej powinna być uznana.**

2. Jako środek do wyrażenia uznania odnośnych narodów powinno być uznanie istniejących ciał reprezentatywnych Sejmu, parlamentu i kongresu sowieckiego. **W sprawie Galicyi wschodniej Rosya godzi się na plebiscyt** na podstawie nie zasad sowieckich lecz zwyczajnych burżuazyjnych metod demokratycznych. Jednakże podstawa samostanowienia w celu ugody stawałaby się niemożliwą, **gdyby polska delegacya odrzuciła niepodlegający dyskusyi fakt, że tak Ukraina jak i Białoruś wykonały już swoje prawo samostanowienia w r. 1918.**

Pragnąc uniknąć wszelkiej zwłoki wszechros. centr. Kom. wykon. upoważnia del. sowiecką do zawarcia niezwłocznego układu stanowiącego podstawę do pokoju na następujących warunkach:

1. **Rząd rosyjski zrzeka się dawniejszych swoich żądań dotychczasowych zarówno redukcyi jak i demobilizacyi armii polskiej, jakoteż oddania Rosyi kolei grajewskiej.**

2. Rosya gotowa jest podpisać zawieszenie broni i pokój, przyznając, że **granica polsko-rosyjska ma być położona znacznie dalej na wschód, aniżeli to było postanowionem przez Radę ententy.**

Odrzucenie tej propozycyi oznaczałoby, iż Polska zamierza rozpocząć kampanię zimową. Wszechrosyjski centralny Komitet wykonawczy **podtrzymuje ważność tej propozycyi na 10 dni.** O ile te preliminarya nie zostaną podpisane do 5. października bm. wówczas rząd sowietów ma prawo zmienić swoje warunki. Wszechrosyjski centralny Komitet wykonawczy stwierdza, że nieuwzględnienie przez Polskę tych propozycyi rozstrzygnie kwestyę kampanii zimowej.

### Polskie propozycye pokojowe.

Po krótkiej przerwie wiceminister **Dąbski** oświadczył, że delegacya polska przyjmuje z zadowoleniem wiadomość o rosyjskiem zrzeczeniu się niemożliwych do przyjęcia warunków mińskich. Polska delegacya również pragnie jak najszybszego zawarcia pokoju. Następnie p. Dąbski odczytuje polską deklaracyę:

Polska nie ma zamiaru ugruntować swojej wielkości przez ucisk innych narodów. Polska chce być czynnikiem ogólnego pokoju i wolności narodów. Wyrażając swoje przekonanie, iż tylko w porozumieniu z Rosyą stanowi najlepszą gwarancyę przeciwko ponowieniu militarnych konfliktów, polska delegacya proponuje następujące zasady pokoju wstępnego:

1. Obie strony wzajemnie gwarantują uznanie zupełnej suwerenności jak i nie mieszanie się do wewnętrznych spraw strony drugiej.

2. Granica terytoryów (...tu następują słowa nie czytelne) od Polski przez cesarstwo rosyjskie nie pójdzie stosownie do pretensyi historycznych lecz stosownie do interesów życiowych. Z drugiej strony sprawy narodowościowe podlegające dyskusyi na owych terytoryach mają być rozstrzygnięte na zasadach demokratycznych. Każde z państw ma mieć absolutną gwarancyę przeciwko zaczepce innej strony.

3. Traktat winien oznaczyć termin dla wolnego wyboru obywatelstwa, czy to polskiego czy też rosyjskiego.

4. Polska obowiązuje się zagwarantować wolny rozwój języka i wyznań mniejszości narodowościowych.

5. Obie strony wzajemnie zrzekają się wszelkich odszkodowań wojennych.

6. Traktat winien oznaczyć termin (...słowa nieczytelne).

7. Natychmiast po podpisaniu traktatu wstępnego winna być utworzona komisya mieszana w celu bezzwłocznej wymiany internowanych osób cywilnych, jeżeli możliwe również i jeńców wojennych.

8. Traktat winien określić czas dla amnestyi Polaków w Rosyi i na Ukrainie.

9. Obie strony rozpoczynają natychmiast pertraktacye ogólno pokojowe.

10. Natychmiast po podpisaniu traktatu winny rozpocząć się pertraktacye w sprawie konwencyi ekonomicznej.

11. Oparcie kwestyi obopólnej likwidacyi i pretensyi na wzajemnem uznaniu, iż dla Polski nie pozostanie żadne zobowiązanie lub ciężar z powodu dawniejszej przynależności do Rosyi. Obopólne zrzeczenie się własności państw na terytoryum drugiej strony. Zwrot wszelkich archiwów, bibliotek i przedmiotów sztuki wywiezionych z Polski od czasów rozbioru. Przyznanie dla Polski prawa najwyższego uprzywilejowania w sprawie zwrotu i kompensaty za szkody powstałe przez rosyjską wojnę domową. Stosownie do życzenia rosyjskiego, aby równocześnie postawić warunki dla pokoju wstępnego i dla zawieszenia broni polska delegacya proponuje wyznaczenie linii dla zawieszenia broni natychmiast, skoro tylko warunki pokoju wstępnego zostaną przyjęte. Delegacya polska proponuje podjęcia pracy przez Komisye w celu przyspieszenia pracy konferencyi.

Po przeczytaniu polskiej deklaracyi Joffe zaproponował przerwę celem zbadania propozycyi oraz natychmiastowe ustanowienie komisyi dla oznaczenia linii demarkacyjnej dla zawieszenia broni.

P. Dąbski odpowiedział, że kwestya utworzenia rozmaitych komisyi mogłaby łatwiej być załatwiona wieczorem na konferencyi prezydentów obu delegacyi. Joffe zgodził się na to.

O godz. 3. popoł. posiedzenie zostało odroczone. Następne posiedzenie jutro o godz. 12. wpoł.

WARSZAWA. (Pat.) 26. września. Dziś wieczorem p. Dąbski oświadczył reprezentantom prasy, iż delegacya rosyjska była poważnie zaskoczona zbliżeniem się do pokoju i że dysonanse znacznie się zmniejszyły. Wszyscy uczestnicy rokowań przyznają zgodnie, że charakter posiedzeń w Rydze różni się najzupełniej od charakteru posiedzeń w Mińsku.

# „O prawo samostanowienia.“

Towarzysz Rudolf Hilferding, redaktor naczelny organu niemieckich socyalistów niezawisłych "Freiheit", autor klasycznego dzieła p. t. "Finanzkapital", będącego jednem z najświetniejszych prac w szeregu "Marxstudien", które dalej prowadzą i rozwijają teoryę Marksa, znajduje się także na indeksie bolszewickim. Do warunków przyjęcia niezawisłych do III. międzynarodówki należy między innemi także, wyrzucenie Hilferdinga.

Towarzysz ten rozprawia się w szeregu artykułów z bolszewizmem, a w jednym pod tytułem "O prawo samostanowienia" pisze tak między innemi, argumentując, że partya winna pozostawać w jak najściślejszym kontakcie z masami.

Dlatego też niemożliwością jest dyktowanie partyi jej postępowania z zewnątrz, bez popełnienia najbłędniejszych wniosków. Niebezpieczeństwem jest rzucającem się w oczy właśnie w czasach rewolucyjnych, jeśli kierownictwo podejmuje z góry uchwały decydujące, zamiast, by uchwalono je z dołu na skutek woli masy. Kierownictwo bowiem wtedy narażone jest na to, że zapoznaje nastrój mas.

Ale niebezpieczeństwo to wzrasta do potwornych rozmiarów, jeśli uchwały tyczące się najdonioślejszych akcyi, dyktowane są z zewnątrz; gdy kierownictwo ulega naciskowi jakiejś zagranicznej instancyi.

Stokroć horendalniejszem zaś byłoby to niebezpieczeństwo, gdyby kierownictwo, odcięte zgoła od wszelkich szybkich środków informacyjnych bez kontaktu z resztą świata — siedziało w Moskwie.

Musimy odrzucić warunki Moskiewskie dla tego, ponieważ nie pozwalają nam samym stanowić o środkach drodze, celu i tempie akcyi właśnie wtedy, gdy tego największa zachodzi potrzeba.

Moskiewska międzynarodówka uważa rewolucyę [illegible] jej zabezpieczenie za decydującą rozstrzygającą treść polityki proletaryackiej. Słusznie. Ale fałszem jest wniosek z tego, że dla [illegible] i że oni wyłącznie mogą kierować i decydować o polityce proletaryatu we wszystkich krajach. Jest to pretensya niemożliwa a gdyby ją było można zrealizować, mogłoby to doprowadzić do klęski proletaryatu we wszystkich krajach. Albowiem żądania rewolucyjne, wynikające każdorazowo z sytuacyi rosyjskiej, i które z natury rzeczy określają taktykę rosyjską nie muszą bynajmniej być zgodne z rewolucyjnemi akcyami innych krajów.

Czyż możliwem jest, zwraca się Hilfering do stojących dalej na lewo towarzyszy, by ludzie obdarzeni choćby śladem samodzielnego zastanawiania się i poczucia odpowiedzialności zgodzili się na takie warunki? Czyż to możliwe, aby jakakolwiek klasa robotnicza zachodu, właśnie w czasach rewolucyjnych poddać się mogła takiej organizacyi, która wyklucza wszelką jej samodzielność i jej prawo stanowienia i samoczynu we własnych sprawach?

(U nas znaleźli się Feliks Kon, Marchlewski i inni nadsocyaliści którzy to chcieli zrobić).

# Skrzydlate słowa a historya.

Jakoby słowa czyjeś decydować mogły naprawdę o biegu wypadków; jak gdyby one robiły historyę — frazesp wypowiedziany przez któregokolwiek z mężów stanu i dyplomatów, lotem obiega całą prasę europejską i pozaeuropejską i wyleciawszy wróblem, wraca już nie tylko wołem, bez mała słoniem ciężko objuczonym, lub innym jakimś gigantycznym potworem.

I wnet też za telegramami, przynoszącymi dane enuncyacye na drutach, lub bezdrutach, pojawiają się głęboko „obmyślane“ artykuły wstępne, rozwałkowujące je na wszystkie sposoby i wysnuwające z nich niesłychane zamiary i ataki rządów obcych, zależnie od tego, czy „interpelowany“ przez natręta mąż stanu należy do przyjacielskiego, czy wrogiego „porozumienia“. A rzucają się „PATy“ wszelkich narodowości także na takie wypowiedzenia, które nie nadają się zgoła do "traktowania telegraficznego", bo wyrażają tylko zdania danego statysty, oparte na mniej lub więcej bystrej obserwacyi faktów i wnioskach z nich wyciągniętych, horoskopy, co do przyszłego ułożenia się stosunków w Europie i w świecie całym;

Oto czytamy w dziennikach krótki a złowrogi telegram: „Joffe powiedział:“

Cóż powiedział? Powiedział, że pokój, zawarty na wschodzie, nie zamknie jeszcze ery rewolucyjnej w Europie. I nuże snuje się jakiś nowy atak bolszewicki, nowe wyciąganie machów czerwonych w dziedzinę „imperyalizmu ducha“.

A tymczasem Joffe bez najmniejszego zamiaru aktywnego przyczyniania się ze swej strony bolszewików, do zrewolucyonizowania Europy, powiedział, zdaniem naszem, nieodpartą prawdę.

Historya przywdziała siedmiomilowe buty. Pchnęła ją wojna światowa o taki krok naprzód, o jaki w ciągu stu lat pokoju nie byłaby mogła postąpić. W gorącym jej żarze dojrzały ludy. Klasa pracująca, która krwawiła się na wszystkich frontach, która najcięższe poniosła w wojnie ofiary, z wojny tej wyszła z gołemi rękami, choć wysyłając ją w bój, króle, cesarze złote góry obiecywali oświadczając, że wojnę dla siebie wieść będą, dla podniesienia swego bytu i powagi swojej wobec klas posiadających.

Wrócono z wojny. I teraz przekonały się masy, czemu służyły dotąd te krwawe zapasy. Przekonały się, że wszystkie dotychczasowe zdobycze kultury osiągnięte pracą ręczną i umysłową całych pokoleń, mas ludowych, obracane zostały w narzędzia zabójcze, skierowane pośrednio lub bezpośrednio przeciw nim samym.

A teraz milionowe masy ludowe mają tego już dość. Już nie chcą się dać oszukiwać. Naszym wrogiem to głód, nędza, nieuznanie naszej pracy, zapoznawanie naszej siły; naszym wrogiem wyzysk ze strony waszej, fakt, że w ręku dzierżycie środki produkcyi przez nas wytwarzane, że z pracy naszych rąk wy żyjecie pełnem życiem, podczas gdy nas karmicie ochłapami, spadającymi z waszego suto zastawionego stołu. Oto wzrośliśmy w siły i w bystrość spostrzegania. Zwyciężeni, czy pobici, jednakowi jesteście. Zwycięstwo wyzysku ecie dla siebie, klęskę odczuwają tylko masy, podczas gdy wy podniesiecie się łacno naszym kosztem.

Tedy spróbować chcemy, czy sami nie potrafimy pokierować losami naszymi, losami kraju i Państwa.“

I oto w całej Europie szerzy się ruch mas ludowych o: socyalizacyę przedsiębiorstw i demokratyzacyę rządów, o ludowładztwo, ruch który nie ustanie, póki na gruzach dzisiejszych kapitalistycznych państw nie powstaną ludowe, socyalistyczne republiki. A ten ruch to... rewolucya, która wcale nie musi być krwawą. A co bardziej godnem jest uwagi: **ruch ten wzmoże się, gdy w Europie zapanuje „spokój“; bo wtedy klasy pracujące będą mogły porządek robić** wewnątrz swoich granic, wywalczyć to, do czego zmierzają. I toż może przyczyna, dlaczego państwa zachodnie, dlaczego ich rządy burżoazyjne wciąż jątrzą na wschodzie i do pokoju dopuścić nie chcą, dla czego Rosya bolszewicka nieskłonna jest do pokoju. Ona tak samo jak rządy burżoazyjne lęka się ery pokojowej, w której nie klika dyktatorów lecz lud będzie miał głos decydujący.

—•◆•—

**Podpisujcie Polska Pożyczkę Państw.**

# Kongres sowiecki w Baku.

Z Helsingforsu donoszą:

Na zjeździe narodów wschodnich w Baku uchwalono stworzyć centralny komitet propagandy i działania bolszewickiego na Azyę. Zjazdowi przedstawił się Enwer basza, b. minister wojny turecki. Oświadczył, że jest reprezentantem Marokko, Tunisu, Trypolisu, Turcyi i Arabii. Wygłosił długą przemowę pochwalną na cześć Rosyi sowieckiej. Następnie oświadczył, że wśród ludów wschodnich trzeba rozpocząć propagandę bolszewicką na ogromną skalę, aby rozwinąć już zaczęte usiłowania.

Dzienniki bolszewickie opisują szeroko owacyę zaaranżowaną dla Enwer baszy. Na dany znak uczestnicy wyciągnęli szable i kindżały, wznosząc okrzyki: Przeciw polityce Lloyda George'a i Millerandaa. Zjazd uchwalił „wezwać wschód do wojny świętej“.

—•◆•—

# Idyota.

(Szkic portretowy piórkiem).

Jedni nazywają go kpem, drudzy łotrem, jeszcze inni, dla skrócenia, poprostu bydlakiem. Ale on nie jest ani kpem, ani łotrem, ani poprostu bydlakiem, ponieważ on jest — idyotą. To znaczy, że potrochu będąc łotrem, kpem i bydlakiem, uważa się najszczerzej za nieskazitelnego obywatela-polaka. Idyota.

Należy do partyi, która w niego wmówiła, że jest jedyną w Polsce partyą narodową, i ten idyota w to uwierzył. Wmówiła w niego, że partya to Polska! że w jego partyi mieści się cała Polska, ekstrakt polskości, jej szpik, jej wszystko! Że zatem, gdy idzie o jego partyę, cel uświęca środki. Bo to dla ojczyzny! Gdy idzie o najdroższe wszystko, dozwolone jest wszystko! W ten szlachetny sposób stał się nikczemnym intryg antem, utożsamiając intrygę z czynnością patryotyczną. Idyota.

Wierzy namiętnie we wszystko, co mu do wierzenia poda jego partya. Rozparcelowanie obszarniczej ziemi kilkunastu miliarderów między dużą ilość ludzi nic nie posiadających, uważa za czyn niedemokratyczny. Idyota.

Jeżeli mu powiedzą w jego partyi, że Pilsudski jest żydem, uwierzy w to bez wahania. Idyota.

Jeżeli mu powiedzą w partyi, że kradzież prywatnych listów jest uczciwą robotą polityczną, uwierzy i ukradnie. Idyota.

Jeżeli mu powiedzą w partyi, że dla dobra Polski potrzebna jest potężna Rosya z Ukrainą, Krymem, nawet z Indyami, uwierzy i będzie tę absurdalną prawdę polityczną wrzeszczał na całe gardło. Idyota.

Jeżeli mu zełżą w partyi, że to nie polski generał ocalił Warszawę, ale że to zrobił cudzoziemiec, będzie uszczęśliwiony, i może odmówić rodakowi wojennego geniuszu. Idyota.

Jeżeli go zagadnie człowiek bezpartyjny zapytaniem, jakiego polaka uważa za polaka, nasz idyota odpowie dętym frazesem pewnego publicysty, który wyżej ceni swoje zmienne namiętności nad swe zmienne przekonania: Wołamy o polaków, którzy są polakami „od kościoła do codziennego obyczaju!“ Nasz bohater nie myśli samodzielnie. On tylko powtarza podane mu do wierzenia hasła. Powtarza namiętnie. Idyota.

Jeżeli mu w partyi powiedzą, że ksiądz Lutosławski miłuje bliźniego, zaiste, on nawet w to uwierzy! Idyota.

Jeżeli mu powiedzą warchoły partyjne, że w interesie państwowości polskiej trzeba podrywać zaufanie do istniejącego rządu, że trzeba buntować wojsko — będzie konspiracyjnie tworzył nowy rząd i będzie nieopczytalnie deprawował armię. Aż go wreszcie rozstrzelają. Idyotę.

Wyraz idyota nie jest tu bynajmniej używany jako obelga. Wyjęliśmy go ze słownika klinicznego i stosujemy go bez afektu, jedynie jako termin naukowy.

W. G.

—•◆•—

# Nowiny z dnia.

Lwów, 26 września.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Poniedziałek 27 września o godz. 7 wieczór „Papierowy kochanek“ 3 akty z prologiem.

Wtorek 28 września o godz 7 wieczór „Traviata“ opera,

Sroda 29 września o godz. 3·30 popoł. „Księżniczka czardasza“, operetka.

Sroda 29 września o godz. 7 wieczór „Papierowy kochanek“, 3 akty z prologiem.

Czwartek 30 września o godz. 7 wieczór „Aida“ opera.

Piątek 1 września o godz. 7 wieczór „Królowa Jadwiga“, dramat histor. w 5 aktach (8 obrazach) Józefa Szujskiego — po raz pierwszy.

Sobota 2 października o godz. 3·30 popoł. „Zemsta“, komedya.

Sobota 2 października o godz. 7 wieczór „Manewry jesienne“, operetka.

Niedziela 3 października o godz. 3·30 popoł. „Pan Poseł“, komedya.

Niedziela 3 października o godz. 7 wieczór „Trubadur“, opera.

—•••—

TEATR „BAGATELA“ Rejtana 3 W niedzielę 26 b. m. popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych, początek o godz. 4-tej popołudniu z udziałem Michałowskiego, Staruszkiewicza, Neussera, Wandyczowej, Noskowskiej, Gorskiej, Czermańskiej. **„Weźmy się do kupy“** rewja ze śpiewami i tańcami. — Bilety do nabycia w księgarni ul. Akademicka 6. W niedzielę od 11 rano do 3 popołud. przy kasie.

—•••—

TEATR WODEWILOWY (gmach ul. Ossolińskich 10). Codziennie przedstawienie. Operetka, balet, wodewil. Bilety wcześniej w biurze dzienników Sokolowskiego ul. Jagiellońska 7.

—•••—

WIEC PRACOWNIKÓW BIUROWYCH I RUCHOWYCH P. K. P. całej Małopolski odbył się przy tłumnym udziale w sobotę popołudniu we Lwowie. Dla braku miejsca szczegółowe sprawozdanie odkładamy do następnego numeru.

ZAMÓWIENIA na paczki dla żołnierza w polu w myśl odezwy Ministerstwa spraw wojskowych przyjmuje Rada Opiekuńcza Okręgowa dla Małopolski — ul. Kopernika l. 17 I. p. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach urzędowych od 8 do 2 popoł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KOBIETY. Anna Ol., licząca lat 24, zamieszkała u dozorczyni w realności przy ul. pod Dębem l. 9. nagabywała o pieniądze Izydora Józefa K., młodzieńca, niedawno zaręczonego. Na poprzednie żądanie dostarczył on jej 8 pastylek sublimatu, rzekomo by Ol. za nie mogła wydostać od znajomych pewne części garderoby. Chcąc się od dalszych nachodzeń uwolnić K. doniósł do policyi, która zarządziła jej przesłuchanie. W momencie wejścia funkcyonaryusza policyjnego do mieszkania, Ol. w zamiarze otrucia się zażyła wszystkie pastylki sublimatowe. Po przepłukaniu jej żołądka odwieziono denatkę w stanie groźnym do szpitala.

W OBRONIE ŻONY. Przedwczoraj wieczorem do pewnego wojskowego, idącego z żoną ul. Zborowskich przystąpił 48-letni Jan Kiss, próbując zaczepki. W trakcie powstałej awantury wojskowy ów broniąc żonę przed napastnikiem, pchnął go bagnetem w prawą rękę tak silnie, że złamał mu kość. Pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pierwszej pomocy i odesłało go do szpitala.

—•••—

KOMITET ZABAWOWY ZWIĄZKU PRAC. KOLEJOWYCH we Lwowie, rozpoczyna z dn. 2. października lekcye tańców w sali własnej Grodecka 69. Wpisy przyjmuje się od 30. września do 2. października od 6—8-mej wieczór. 1127.

Komitet.

—•••—

BEIM JULIUSZ zgubił dokumenta osobiste, uczciwy znalazca zechce je oddać do naszej Redakcyi za wynagrodzeniem.

# Grodno po ciężkich walkach wzięte!

## Komunikat sztabu generalnego.

z dnia 26. b. m.

**Po ciężkich walkach zdobyliśmy Grodno,** biorąc znaczną ilość jeńców i materyału wojennego. Na północ od Niemna **oddziały nasze ścigają pobitego nieprzyjaciela,** Kilkakrotne ataki nieprzyjaciela na Lubicz odparto z wielkimi dla niego stratami.

Na przestrzeni Różany — Wołkowysk skonstatowano stopniowe **wycofywanie się bolszewików na rzekę Szczarę.**

Na północ od Równego rozbiliśmy energicznym wypadem 19. brygadę piechoty sowieckiej, która ostatnio miała przeprowadzić akcyę w celu odzyskania Równa.

Na północ od Wołoczysk **nasze oddziały osiągnęły Medyn i Toki,** zmuszając nieprzyjaciela do odwrotu w kierunku północno-wschodnim.

Na wschód od Zbrucza armia ukraińska w dalszym ciągu rozszerza swoje ugrupowanie.

**Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.**

—•••—

## Depesze.

### Prez. Witos we Lwowie.

LWOW, 26 września. (Pat.) Prezydent ministrów **Witos** przybył wczoraj rano do Lwowa, a stąd udał się w dalszą podróż dla zwiedzenia szeregu miejscowości we wschodniej Małopolsce.

Na peronie celem powitania premiera, zgromadził się bardzo liczny zastęp wybitnych osobistości i sporo obywatelstwa.

Gdy pociąg zajechał na peron warta honorowa sprezentowała broń. Pan Generalny Delegat w towarzystwie gen. Lamezana wszedł do salonki i powitał tam prezydenta ministrów, po czem przedstawił mu obecnych na peronie. Z dworca udał się prezydent ministrów z wymienionymi wyżej osobistościami do kościoła św. Elżbiety. Przed kościołem zgromadziły się tłumy publiczności, które witały premiera serdecznie. Z kościoła udał się premier wprost na dworzec kolejowy i odjechał pociągiem w towarzystwie Generalnego Delegata dr. Gałeckiego do Brodów, skąd uda się autem do Złoczowa, Tarnopola itd.

—•••—

### Rosya a Anglia.

MOSKWA, 26 września (Pat.). Radio. Wobec zerwania pertraktacyi angielsko-sowieckich komisarz ludowy Cziczerin polecił swojemu przedstawicielowi w Londynie Krassinowi oświadczyć Cursonowi, że rząd sowiecki w żądaniu rządu angielskiego, by Kamienew opuścił Anglię widzi tylko chęć przeciągania na nieokreślony termin wznowienia stosunków pokojowych między Rosyą i Anglią. Podkreślając cały szereg ustępstw rządu sowieckiego, celem utworzenia pokoju, Cziczerin konstatuje, że rząd angielski świadomie nie chciał dopuścić do stosunków pokojowych. Dlatego też rząd sowiecki składa całą odpowiedzialność na rząd angielski.

—•••—

## Jak będziemy aprowizowani w przyszłości?

Wschodnia Małopolska, będąca od szeregu lat terenem wojny, przechodzi najcięższe kryzysy aprowizacyjne. Nic też dziwnego, że u nas i na prowincyi najtrudniej z całego państwa o środki spożywcze. Wskutek tego największa też drożyzna panuje we Lwowie.

Kraków znajduje się w lepszem położeniu pod tym względem. Wskutek wygodnego położenia geograficznego, ma łatwiejszy dowóz z Poznańskiego, skąd wiele środków spożywczych, przeważnie zboża i mąki, dochodzi „rzemiennym dyszlem“. Pozatem władze miejscowe nie ścigają za wypiek i sprzedaż chleba w wolnym handlu, lecz tylko przymusowo skoncentrowały sprzedaż jego na jednym placu, gdzie też skutkiem konkurencyi sprzedających ceny chleba nie są tak wysokie jak u nas.

W okolicy Lwowa władze zawsze energicznie tropiły przemycanie zboża i mąki do miasta, co odbiło się fatalnie na podaży i cenach.

Za czasów austryackich mąkę na chleb przemielano w 95 proc. to jest razem z grysem wydawano. Chleb zaś wypiekano z domieszką ziemniaków i różnych surogatów. Dziś Zarząd aprowizacyi miejskiej daje mąkę lepszą bo przemiela zboże tylko w 82 proc, a jęczmień nawet w 65 proc. Lecz mieszkańcy miasta w obecnym czasie nie tak cierpliwie spożywają chleb jak za czasów austryackich. Skargi na jakość jego są przeważnie słuszne, bo często chleb otrzymuje się źle wypieczony i niesmaczny.

Aprowizacya miejska ma w nadchodzącym czasie trudne zadanie do spełnienia, Kierownictwo jej zarządziło wypiek próbnych chlebów z mieszanek mąki żytniej, pszenicznej, jęczmiennej i kukurudzianej mieszanej w różnym procencie.

Próby te są sumiennie badane przez kier. apr. rad. Stobieckiego, bo nadchodzący rok będzie nie lada orzechem do zgryzienia dla miejskiej aprowizacyi. Z konieczności więc, dla braku mąki pszenicznej i żytniej, mogą być w przyszłości użyte i wymienione wyżej mieszanki do chleba. W miesiącu wrześniu, miasto otrzymało tylko nieco jęczmienia na wypiek chleba, a obecnie zużywa się skąpe poprzednie zapasy zboża i mąki amerykańskiej.

Rumunia, na którą się liczy, przeważnie może dostarczyć kukurudzę; stąd też miasto nabyło ostatnio nieco prosa. Niski stan waluty naszej nie bardzo sprzyja zakupom zagranicznym, bo zboże zakupione tam jest zadrogie dla nas. Wszystko razem złożone przedstawia obraz nie bardzo różowy, a pesymiści zapowiadają rok nadchodzący cięższy niż był ubiegły.

Ziemniaki jedne obrodziły wspaniale. Jednakowoż producenci w Małopolsce oferują je miastu po wyższej cenie niż sprzedaje je obecnie miejska aprowizacya. Widocznie oferenci dla braku zbóż, na tym artykule spożywczym chcą odbić sobie wszystkie swe straty.

Jednakowoż mamy wiele danych, że poza chlebem artykułów spożywczych nam nie zabraknie. Rząd, jakoteż aprowizacya miejska mając za sobą doświadczenie ubiegłych czasów powinna się starać wybrnąć ze swego zadania.

—•••—

## Litwini przepuszczają bolszewików z Prus do Rosyi.

WARSZAWA, 26 września (Pat.). Korespondent „Tempsa“ dowiaduje się z Kowna, że Litwini świadomie przepuszczają jeńców bolszewickich uciekających z Prus. Korespondent widział tych bolszewików w miastach nadgranicznych. Niemcy widocznie ułatwiają im ucieczkę a Litwini, nie chcąc ich żywić, starają się ich jak najprędzej pozbyć. Problem utrudnia się wskutek tego, że większość żołnierzy bolszewickich nie chce wracać do kraju i prosi o przyjęcie do armii litewskiej. W Kownie przebywa Komisya bolszewicka z Akselrodem na czele.

# Jak kler agituje we wojsku.

Warszawski "Robotnik" między wielu innymi dowodami agitacyi endecko-klerykalnej w wojsku, podaje próbkę kazania, które do żołnierzy i ludności cywilnej wygłosił kapelan, niejaki Wierzchaczewski.

Z kazania tego okazuje się, że klęskę bolszewików wyjednał arcybiskup poznański w Częstochowie, przyczem wstawiennictwo Matki Boskiej do Francyi dało Polsce wodzów, którzy potrafili ją uratować.

Ks. Wierzchaczewski bowiem, eliminując wszelką zasługę polskiego naczelnego dowództwa, prawił mniejwięcej tak:

"Kochani żołnierze! Jak wiecie, przed paru tygodniami Ojczyzna nasza była w najfatalniejszem położeniu. Ten dzielny i znany światu całemu z bitności żołnierz polski zmykał, jak tchórzliwy zając przed bolszewikami z pod Kijowa i Berezyny (w szeregach oburzenie i szepty). Któż nas wyratował? Oto arcybiskup poznański udał się do M. B. Częstochowskiej, o ratował się Jej i dopiero za Jej wstawiennictwem nasza najszlachetniejsza przyjaciółka Francya przysłała nam swych dzielnych wodzów, którzy swym talentem odpędzili bolszewików i uratowali Polskę od nieuchybnej zagłady".

Charakterystycznem jest, jak klerykali, którzy przed wojną odzywali się o republice francuskiej z najwyższą pogardą, jako o masońskiej i skazanej przez Boga na zagładę w bezpłodności, dziś wzorem endeków akcentują swój zachwyt dla Francyi.

## Przepustki do wschodnich powiatów Galicyi.

W związku z objęciem przez D. O. Gen. Lwów, terenów położonych na wschód od Lwowa, zarządza się w sprawie przepustek na tym terenie obowiązujących co następuje:

1) Osoby cywilne, zamieszkałe na terenie położonym na wschód od Lwowa, które swego czasu z powodu operacyi wojennych zostały na zachód ewakuowane, otrzymywać będą jednorazowe przepustki na powrót do miejsca swego zamieszkania.

2) Osoby cywilne podróżujące w sprawach służbowych, ewentualnie w sprawach ważnych osobistych na terenie położonym na wschód od Lwowa aż po wschodnią granicę Małopolski (t. j. powiaty po Zbrucz) muszą być zaopatrzone w przepustki.

Przepustki te jak również ad pkt. 1. wymienione wydawać będzie Dyrekcya Policyi względnie odnośna władza polityczna t. zn. Starostwo, wizować zaś Ekspozytura Wydziału II. D. O. Gen. Lwów, ul. Kopernika l. 36, względnie Ekspozytury Wydz. II. w Przemyślu, Jarosławiu, Rawie-Ruskiej, Stryju, Drohobyczu, Stanisławowie i Kołomyi.

Również pełną ważność mają przepustki wystawione wprost przez Dowództwo DOG. wzgl. jego Szefa Sztabu. Szef Sztabu: Marjański, Pułkownik m. p.

## Pokrzywdzenie podurzędników sądowych przy regulacyi płac.

Do jednych z najbardziej upośledzonych funkcyonaryuszów państwowych należą bezsprzecznie podurzędnicy sądowi, którzy spełniają pracę przy pracy kancelaryjnej specyalnie służbę wykonawczą sądową i są niejako filarem całego aparatu, a jednak pod względem wyposażenia materyalnego i awansu postawiono ich przy najnowszej regulacyi płac niżej dozorców więzni, a przecież nikt zaprzeczyć nie może, że podurzędnikom sądowym, od których wymaga się inteligencyi, znajomości ordynacyi egzekucyjnej, wygotowywania rozmaitych protokołów w charakterze urzędników państwowych, analogicznie jak przy straży skarbowej ajentom policyjnym a ostatnio i egzekutorom podatkowym się należy, gdyż spełniają oni funkcye nie niższego rodzaju jak ci ostatni.

Swego czasu obiecywano podurzędnikom sądowym charakter urzędników ale tylko na obiecance się skończyło i po dziś dzień nie urzeczywistniono tego tak wielkiej wagi postulatu.

Sądzimy, że to co było możliwem przy władzach skarbowych i politycznych, możliwem być musi i przy sprawiedliwości — dlatego apelujemy tą drogą do Panów Posłów, by sprawę posunięcia wszystkich podurzędników do rang urzędniczych wedle lat służby przy najbliższej sesyi jako wniosek nagły przedstawili, by już raz sprawę tę tak nagłą i niecierpiącą zwłoki w duchu sprawiedliwym uregulowali.

## Wymieranie Francyi i środki zaradcze przeciw temu.

Francuscy deputowani Chervi i towarzysze wnieśli do Izby projekt, w sprawie wzmożenia ilości urodzeń we Francyi.

Francya pod względem liczby urodzeń nie dorównywała innym krajom. W r. 1917 na 1000 mieszkańców było 20 urodzeń. Wedle brzmienia tego projektu temu spadkowi urodzeń można zapobiedz przez

1) opiekę nad zakładami położniczemi i zwalczanie spędzania płodów. Pierwszy punkt został już przygotowany przez projekt Lannelongue. Także przeprowadzenie drugiego punktu nie natrafi na większe trudności.

2) Przez zmianę i regulacyę prawa dziedzictwa.

Dotychczas wielkie trudności przedstawiała sprawa podziału gruntu i ruchomości, zwłaszcza tam, gdzie do podziału pretenduje więcej dzieci.

Te obawy skłaniały najczęściej rodziców do ograniczania się do jednego dziecka.

3) Przez popieranie rodzin, gdzie jest większa ilość dzieci. Państwo gmina i instytucye społeczne musiałyby się tą kwestyą zająć. Państwo, powinnoby opłacać premie asekuracyjne następujące po części rodziców w ten sposób, że tam gdzie jest troje dzieci, opłacałoby połowę premii. W szczególności państwo powinnoby w tym kierunku pomagać urzędnikom i robotnikom państwowym tak jak to się już dzieje w instytucyach handlowych i przemysłowych.

Dalej projekt podnosi, że bezżennym i bezdzietnym powinien być podniesiony podatek od dochodu o 10 proc.

Więzieniem od 6 miesięcy do 3 lat i karę pieniężną od 100 do 3000 tysięcy franków powinien wedle projektu być ukarany ten kto wskazuje choćby bezskutecznie środki na spędzanie płodu przez publiczne wykłady broszurki itd.

Takie same kary przewidziane są wobec tych, którzy celem usunięcia płodu zalecają lub sprzedają środki lekarskie, instrumenty itp. Także i ci mieliby ulegać wysokim karom, którzy by wskazywali środki na uniknięcie brzemienności.

Francya jest poważnie zaniepokojona gwałtownem zmniejszaniem się ilości ludności, tembardziej, że na samej wojnie zginęło około półtora miliona ludzi i dlatego dlogą ulepszonych ustaw chce podnieść swój stan liczebny. Lecz czy ustawy to pomogą, wątpić należy.

ZAMIAST NA ZACHÓD — PROPAGANDĄ NA WSCHÓD.

NAUEN. (Pat.) Radio. 25. września. Na zebraniu sowietów w Petersburgu Zinowiew oświadczył, żeb olszewicy dotąd mieli zamiar przenieść rewolucyę przedewszystkiem na zachód, lecz obecny ruch rewolucyjny na wschodzie jest dla nich ważniejszym.

## Różne.

### Jak się bolszewicy bawią.

BERLIN, 24 września. „Vorwärts" dowiaduje się z Petersburga. W mieście Ostrowie, jak podaje petersburska „Prawda" odbyło się w tych dniach przedstawienie teatralne, którego treścią była „rozprawa sądowa" przeciw Leninowi, która zgromadziła olbrzymią ilość słuchaczy, przybyłych nawet z okolicznych miejscowości. Na rozprawie obwiniono Lenina, że wypędził Konstytuanty, zaprowadził terror, oraz że nie dopełnił obietnicy, iż da ludowi chleb i pokój. Po czterogodzinnem posiedzeniu improwizowany na scenie teatralnej sąd ludowy uwolnił Lenina od tych zarzutów.

BOLSZEWICY W TARNOPOLU. Wiadomośc nadeszle z Tarnopola podają, że w mieście tem panował niezwykły terror bolszewicki przez cały czas ich pobytu, t. j. 66 dni. Podają, że przeszło 100 osób zostało rozstrzelanych. W ostatniej chwili wywieźli dr. Szelonga i dr. H. Lustiga. O rabunkach i rekwizycyach niema co wspominać, bo wszystko, co było do wzięcia zabrali. W czasie odwrotu bolszewików, samorzutnie porwała za broń grupa Polaków, prowadzona przez nauczyaiela St. Gottwalda i przyprawiła nieprzyjaciela o znaczne straty. Cała ludność Tarnopola witała wkraczające nasze wojska entuzyastycznie.

KONKURS DLA WDÓW I SŁUCHACZÓW MEDYCYNY. Celem rozdawnictwa 12 zasiłków po 532 marek polskich z fundacyi im. Stanisława i Albertyny z Baumlów małż. Wojciechowskich dla wspierania ubogich wdów i słuchaczów medycyny, a to po 6 zasiłków dla ubogich wdów a po zasiłków dla ubogich słuchaczów medycyny rozpisuje magistrat konkurs.

Rozdział wsparć uskuteczni Rada miejska m. Lwowa. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do magistratu m. Lwowa w terminie do dnia 20. października 1920 r.

MĄDRE NIEWIASTY. Przy ostanich egzaminach wstępnych do uniwersytetu paryskiego, złożyło egzamin z 30 kandydatów tylko 9 dziewcząt, a wszyscy męscy kandydaci „przepadli". Widocznie, że miniona wojna ujemnie wpłynęła na zdolność naukową młodzieży, ucząc mężczyzn bić się dobrze — a dziewczęta uczyć.

ODKRYCIE W DZIEDZINIE KULTURY ZBOŻA. Komitet francuski departamentu zboża w Grenobli zainteresował się ciekawem odkryciem w dziedzinie zboża.

Jeden z rolników francuskich wpadł na pomysł spreparowania specyalnego płynu używającego w którym moczył nasiona zboża. Nasiona te, wrzucone nawet do niezbyt uprawnej ziemi, wyrastały do rozmiaru niezwykłej wysokości. Ziarna były liczne i bardzo grube. Byłoby to istotnie rewolucyjne odkrycie.

## Rewolucyjny nastrój mas robotniczych we Włoszech.

Rzym. (Pat.). Włoski ruch robotniczy zdaje się wchodzić w nową fazę. Federacya robotników metalurgicznych oraz szereg związków zawodowych aprobował wprawdzie umowę podpisaną w Rzymie z rządem przez robotników, jednakże równocześnie przyjęto porządek dzienny potępiający konfederacyę pracy, która ich zdaniem przestała reprezentować rzeczywistą myśl polityczną mas robotniczych. Uwzględniając ten stan sprawy włoscy socyaliści i anarchiści rozwijają bardzo gorączkową działalność

celem popchnięcia mas do rewolucyi.

W Turynie i Genui bardzo znaczna część robotników mimo podpisania umowy zajmuje fabryki i nie chce ich opuścić. Mimo to jest nadzieja, że żywioły umiarkowane ostatecznie wezmą górę. Należy się jednak spodziewać, że spór doprowadzi do zupełnego rozłamu w łonie włoskiej partyi socyalistycznej.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 11.